

Whitman □ – Prawdziwi Władcy Prądu (2008)

Written by bluelover

Wednesday, 27 February 2019 14:19 -

Whitman □ – Prawdziwi Władcy Prądu (2008)



1 *Prawdziwi Władcy Prądu* 1 2:23 2 *Uciekaj* 2:22 3 *Barbi* 2:08 4 *Skurwysynów Pełno W Mieście* 2:18 5 *S X A* 2:25 6 *Koktajl Molotowa* 3:26 7 *Mariusz Chce Grać Rocka* 2:17 8 *Zły Dzień* 2:42 9 *Hej Ty* 2:18 10 *Prawdziwi Władcy Prądu* 3:36 Bass – Mroziu Drums – Michał Guitar – Szymon Kłodnicki Vocals – Strzała

Na naszych oczach punk rock z muzyki „wkurwionych gówniarzy” staje się muzyką „zdegustowanych czterdziestolatków”. Rewelacje tego typu sugerują „Prawdziwi władcy prądu” – drugi album gliwickiego Whitmana. Trzech podtatusiałych punkowców (plus dzieciak z castingu na perkusji), których nie wpuszczono by nawet na widownię programu „Jak oni śpiewają”, uparcie kultuwuje tak niepraktyczne cechy twórczości słowno-muzycznej jak bunt i inteligencja, w tak niemodnej formie jak punk rock.

Na drugim albumie śląskich weteranów (w latach 90-tych jako Rottweiler nagrali dwie kasety i jednego singla) słycać zarówno doświadczenie, jak i entuzjazm zespołu, który łapie właśnie w swe „stare-ale-jare” żagle świeży wiatr. To 10 kawałków zadziornego i melodyjnego punk rocka, mocno tkwiącego w tradycji i estetyce amerykańskiej sceny połowy lat 80-tych. Ale nie tylko ci, których jara Freeze, Descendents czy Dead Kennedys, zatańczą pogo przy nowych piosenkach Whitmana. Przyrządzone na bazie sprawdzonych wzorców i podtrzymujące trzydziestoletni już punkowy etos krytycznego spojrzenia na rzeczywistość, kawałki Whitmana brzmią o tyle swojsko, że mocno trzymają kontakt z rzeczywistością. Zamiast taniego sentymentalizmu czy tzw. „dojrzałości”, znajdziemy w nich np. bezczelną i mało pochlebną refleksję o tym, co spotkało dziś pokolenie niegdysiejszych bywalców Jarocina. Ale też zupełnie nieserialowy wizerunek śląskiej ulicy AD 2008, jak najbardziej prozaiczne i mało wyrafinowane frustracje, oraz różne „inne takie”, typowe dla krzykaczy, outsiderów i tych którym się wiecznie coś nie podoba... Wszystko spisane piórem gitarzysty Szymona, który z całej czwórki potrafił się najszybciej odszczekiwać, więc został tekściarzem.

Whitman – Prawdziwi Władcy Prądu (2008)

Written by bluelover

Wednesday, 27 February 2019 14:19 -

A tak zupełnie poza konkursem, to po prostu fajne piosenki, których słucha się z równą frajdą jak niegdyś kawałków Dezertera czy Ramones. Można podejrzewać, że w przeciwieństwie do tego, co trendy dzisiaj, następne 20 lat w podobny sposób nie zaszkodzi piosenkom Whitmana.
---hardcore-tattoo.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)